

Z medycznej wokandy

Odpowiedź na krytykę prasową (cz. 3)



JĘDRZEJ
SKRZYPCZAK

W poprzednim numerze pisałem, że reakcja na krytykę prasową może przybrać różną postać. Przypomnijmy zatem raz jeszcze, że zainteresowani, a więc np. lekarz, który został „bohaterem” materiałów dziennikarskich, mają do dyspozycji takie instytucje, jak odpowiedź na krytykę prasową, sprostowanie, odpowiedź prasowa oraz polemika. Należy także pamiętać o możliwości wytoczenia powództwa w wypadku naruszenia dóbr osobistych oraz o represji prawnokarnej, jeżeli dopuszczono się zniesławienia lub znieważenia.

Tym razem kolej na sprostowanie i odpowiedź prasową. Choć nie ma ustawowej definicji tych pojęć, w doktrynie sprostowaniem nazywa się „...rzeczową, odnoszącą się do faktów wypowiedź zawierającą korektę wiadomości podanej przez prasę, którą prostujący uznaje za nieprawdziwą lub nieścisłą. Odpowiedzią natomiast jest rzeczowa odpowiedź dotycząca zawartych w materiale prasowym stwierdzeń, które zagrażają dobrom osobistym”. Jak widać, polski ustawodawca w przeciwieństwie do sytemu romańskiego czy germańskiego wprowadza zupełnie nowy (zwany mieszanym) system zamieszczania sprostowań i odpowiedzi prasowych. To sprawia, że nie ma precyzyjnych granic pozwalających właściwie i należycie odróżnić te dwie instytucje prawa

prasowego” (zob. J. Sobczak *Prawo prasowe. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2000). W praktyce pojawiają się więc wątpliwości i odmienne interpretacje natury formalnej, a meritum takiej wypowiedzi umyka na dalszy plan. Zdaniem Sądu Najwyższego, zgodnie z wyrokiem z 8 lutego 1990 r. (sygn. akt II CR 1303/89, opublikowano w OSNC 1991/8-9/108), sprostowanie może dotyczyć jedynie odnoszącej się do faktów wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej niezależnie od tego, czy wiadomość ta naruszyła bądź zagrażała naruszeniem dobra osobistego. Doktryna posługuje się ponadto pojęciem polemiki, którą definiuje się jako „wypowiedź w ramach prowadzonej na łamach gazety dyskusji na tematy polityczne, społeczne, literackie, kulturalne i wszelkie inne, której forma i sposób sformułowania nie jest unormowana przepisami prawa” (J. Sobczak, op. cit.). Tak więc materiał przygotowany przez czytelnika, którego celem jest jedynie włączeniem się do sporów, dyskusji, rozważań nad istotnymi problemami społecznymi, będzie właśnie polemiką, a nie sprostowaniem lub odpowiedzią (szerzej zob. J. Sobczak, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1999 r., III CKN 939/98*, opublikowano w OSP 2000/6/94). Trzeba przy tym podkreślić, że ustawa nie reguluje trybu i zasad zamieszczania polemiki. Wyjaśnienia wymaga fakt, że sprostowania prasowego nie można rozumieć, jak to chyba powszechnie się traktuje, jako korekty oczywistych pomyłek pisarskich czy rzeczowych. Jest to bowiem instytucja prawa prasowego, która ma za zadanie przede wszystkim umożliwić obywatelom zamieszczanie na łamach prasy informacji o innym przebiegu zdarzeń, niż to przedstawiono w materiale prasowym.

Zgodnie z art. 31 prawa prasowego, to na redaktorze naczelnym ciąży obowiązek opublikowania rzeczowego i odno-

szącego się do faktów sprostowania wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej oraz rzeczowej odpowiedzi na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym. Redaktor naczelny nie ma uprawnień do oceny prawdziwości twierdzeń zawartych w przesłanym na jego ręce sprostowaniu. Nawet gdyby więc redaktor naczelny był przekonany, że fakty podane w sprostowaniu są nieprawdziwe, nie przysługuje mu prawo do oceny tych faktów, a zatem powinien, jeżeli oczywiście spełnione są wszystkie warunki konieczne do zamieszczenia sprostowania, opublikować taki tekst. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, „...wolna prasa realizuje prawo obywatela do rzetelnej – czyli prawdziwej, uczciwej, jasnej, niewprowadzającej w błąd, odpowiedzialnej informacji. Beneficjantami wolności prasy są w pierwszej kolejności dziennikarze, jednak należy pamiętać, że ma ona służyć całemu społeczeństwu. Korzystając z wolności prasy, dziennikarze nie mogą posługiwać się nią bez ograniczeń. Nie wolno im także stawiać barier i blokować możliwości odniesienia się zainteresowanych do treści opublikowanych w prasie drukowanej lub emitowanych przez radio bądź telewizję. Prawo sprostowania i odpowiedzi, gwarantowane w polskim systemie prawnym przez art. 31 prawa prasowego, stanowi jedną z gwarancji wolności prasy. Warunki opublikowania sprostowania lub odpowiedzi określa art. 32 prawa prasowego. W niektórych europejskich systemach prawnych prawo do sprostowania jest jedną z zasad konstytucyjnych. Na znaczenie instytucji sprostowań zwracał także uwagę Europejski Trybunał Praw Człowieka” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 listopada 2003 r. sygn. akt VKK 52/03 OSNKW 2004/3/24).

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną okoliczność. Ustawa nie reguluje postępowania redaktora naczelnego w przypadku, gdy pismo przesłane

na jego ręce przez osobę uprawnioną zawiera zarówno elementy sprostowania, opinii, jak i polemiki. Dlatego też na gruncie obowiązującej ustawy zasadny wydaje się pogląd, iż w takim przypadku redaktor naczelny winien zwrócić się z zapytaniem do zainteresowanego, wskazując oczywiście na uchybienia formalne, w jakim trybie życzy sobie ta osoba opublikowania tekstu. Dotyczy to także sytuacji, kiedy osoba uprawniona w jednym piśmie domaga się opublikowania zarówno sprostowania, jak i odpowiedzi prasowej, nie precyzując, który z fragmentów pisma chce uważać za sprostowanie, a który za odpowiedź. Trzeba bowiem pamiętać, iż zamieszczanie sprostowań i odpowiedzi rządzi się odmiennym trybem, przewidzianym ustawą. W orzeczeniu SA w Poznaniu zawarto tezę, że nie jest wykluczone domaganie się opublikowania pisma zawierającego w swej treści zarówno sprostowanie, jak i odpowiedź, nawet

pojedyncze zdanie, lecz całość i sens wypowiedzi skierowanej do czasopisma.

Krąg podmiotów uprawnionych do żądania zamieszczenia sprostowania, zgodnie z art. 31 prawa prasowego, obejmuje zainteresowane osoby fizyczne, prawne bądź jednostki organizacyjne. Wypada tu dodać, że w przypadku osób prawnych kompetencją do nadesłania sprostowania lub odpowiedzi prasowej dysponuje organ, który na podstawie regulacji szczegółowych oraz aktów wewnętrznych (umowy spółki, statutu) dysponuje prawem do reprezentacji tego podmiotu.

Ustawodawca nałożył na redakcje prasowe obowiązek opublikowania sprostowań lub odpowiedzi w dzienniku w ciągu siedmiu dni od otrzymania sprostowania lub odpowiedzi, a w czasopiśmie w najbliższym lub jednym z dwóch następujących po nim numerów. Różnica pomiędzy sprostowaniem a odpowie-

ści całego artykułu. Dla przypomnienia – opublikowanie takiego tekstu jest nieodpłatne.

Przyczyny odmowy opublikowania sprostowania lub odpowiedzi należy podzielić na dwie kategorie. Po pierwsze chodzi tu o podstawy obligatoryjnej odmowy zamieszczania takiej wypowiedzi, a po drugie – fakultatywne. Do tej pierwszej grupy należą następujące okoliczności: a) nadesłany tekst sprostowania nie odnosi się do wiadomości (faktów) albo sprostowanie lub odpowiedź nie są rzeczowe, b) nadesłany tekst zawiera treść karalną lub narusza dobra osobiste osób trzecich, c) treść lub forma sprostowania nie jest zgodna z zasadami współżycia społecznego, d) sprostowanie podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem. Redaktor naczelny może odmówić opublikowania nadesłanych tekstów, gdy: a) sprostowanie lub odpowiedź jest wystosowana przez osobę, której nie dotyczą fakty przytoczone w sprostowanym materiale, b) sprostowanie lub odpowiedź nie dotyczy treści zawartych w materiale prasowym, c) sprostowanie odnosi się do wiadomości poprzednio sprostowanej, d) sprostowanie lub odpowiedź została nadesłana po upływie miesiąca od dnia opublikowania materiału prasowego, e) sprostowanie lub odpowiedź nie zostały podpisane w sposób umożliwiający redakcji identyfikację autora, f) tekst sprostowania lub odpowiedzi przekracza dwukrotną objętość kwestionowanego fragmentu materiału prasowego. Redaktor naczelny jest obowiązany przekazać niezwłocznie wnioskodawcy pisemne zawiadomienie o odmowie opublikowania sprostowania lub odpowiedzi i jej przyczynach. Zgodnie z art. 33 ust. 3 należy wskazać fragmenty, które nie nadają się do publikacji. Redakcja nie może odmówić zamieszczenia sprostowania lub odpowiedzi, jeżeli zastosowano się do jej wskazań.

Tyle obowiązujące prawo. W praktyce powyższe instrumenty prawne są mało skuteczne. Aczkolwiek – jak obserwuję w mojej praktyce zawodowej – zainteresowani niejako na własne życzenie podkładają się naczelnym, przygotowując niewłaściwe pod względem formalnym sprostowania lub odpowiedzi. A przygotowanie właściwego środka prawnego, jak próbowałem powyżej przekonać, nie jest takie trudne.

Ustawodawca nałożył na redakcje prasowe obowiązek opublikowania sprostowań lub odpowiedzi w dzienniku w ciągu siedmiu dni od ich otrzymania, natomiast w pozostałych periodykach w najbliższym lub jednym z dwóch następujących po nim numerów.

wówczas gdy zainteresowany nazwał je tylko sprostowaniem. Nie ma znaczenia, jak zostało nazwane pismo – sprostowaniem czy odpowiedzią. O jego charakterze decyduje treść i cel wniesienia (wyrok z 26 maja 1992 r., I Acr 69/92, opublikowano w OSA 1992, nr 12, poz. 89). Z kolei w orzeczeniu Sądu Najwyższego 28 maja 2003 r. (sygn. III KK 13/03 OSNKW 2003/11-12/98) podkreślono, że sprostowanie w rozumieniu art. 31 prawa prasowego umożliwia zainteresowanemu przedstawienie własnej wersji wydarzeń. Nakazując odnośnienie się do faktów, ustawodawca zezwala prostującemu wiadomość na przedstawienie opinii publicznej tego, jak te fakty odbiera. Tak więc sprostowanie z natury rzeczy służy przedstawieniu przez prostującego jego subiektywnego punktu widzenia. O tym, czy tekst jest sprostowaniem, decyduje nie

działą polega m.in. na tym, że jedynie sprostowanie winno być zamieszczone lub przynajmniej zasygnalizowane w tym samym dziale, równorzędną czcionką oraz pod widocznym tytułem, a ponadto nie można go komentować w tym samym numerze, co nie wyklucza jednak zapowiedzi polemiki lub wyjaśnień. Nie odnosi się to do odpowiedzi. Redakcja nie może bez zgody wnioskodawcy dokonywać skrótów ani innych zmian w sprostowaniu lub odpowiedzi, które osłabiałyby ich znaczenie lub zniekształcały intencję autora. Tekst sprostowania lub odpowiedzi nie może być dłuższy od dwukrotnej objętości każdego kwestionowanego fragmentu materiału prasowego. Powyżej podaną objętość trzeba zatem odnosić jedynie do fragmentu, który zawiera fakty lub też wiadomości zagrażające czy naruszające dobra osobiste, a nie do objęto-